

Spis treści

Wstęp	7
.. .Tak, że ja w końcu wiersze piszę. Wiem, że nie chciałeś tego, tato (...) To samo przyszło. Z niekochania	10
Szukam kogoś, kogoś na stałe <i>OLGA LIPIŃSKA</i>	20
O wszystkich dnia porach ty <i>BARBARA WRZESIŃSKA</i>	28
Dziura robi się w niebie, Iza mi wpada do kawy, zabierz mnie, zabierz do siebie <i>BARBARA KATARZYNA RADECKA</i>	40
Niech żyje bal <i>MARYLA RODOWICZ</i>	48
Tonę w barze złym <i>KATARZYNA GÄRTNER</i>	65
Dawne życie poszło w dal, dziś na zimę ciepły szal <i>STAN BORYS</i>	73
Sing sing nazywają go, bo ma w oczach coś takiego, samo zło <i>JACEK MIKUŁA</i>	81
A z niego kpij sobie, kpij <i>MARIA SZABŁOWSKA</i>	87
Kto tu wśród ludzi jest tak samo sam <i>ZOFIA SYLWIN</i>	94
Zaniosę mój niepokój do ciemnego baru <i>JERZY SATANOWSKI</i>	100
Pokochaj mnie z całych sił, pokochaj mnie na sto lat <i>JANUSZ ANDERMAN</i>	107
Los mój znam, tylko że tak mi żal, kiedy pytają mnie: gdzie, gdzie jest tamten pan <i>URSZULA DUDZIAK</i>	115
Uciekaj skoro świt, bo potem będzie wstyd <i>EWA ZADRZYŃSKA</i>	120

Oczy tej małej jak dwa błękity <i>ZUZANNA GŁOWACKA</i>	129
Chociaż raz warto umrzeć z miłości. Chociaż raz	132
Już zapisani byliśmy w urzędzie <i>MICHAŁ KOTT</i>	141
Może jestem jak but nie do pary, a może z górki pędzę w dół <i>MAGDA CZAPIŃSKA</i>	157
Przepraszam pana, jestem pijana, nie chcę szampana, wolę czystą łąć <i>DOROTA STALIŃSKA</i>	181
Posłuchaj, niewierny kochanku, co nienawidzisz poranków <i>HANNA BAKUŁA</i>	187
Ty nie myśl, że dasz mi abonament na szczęście <i>EWA BŁASZCZYK</i>	218
A ja jestem proszę pana na zakręcie <i>KRYSTYNA JANDA</i>	230
Moja dróżka nieprosta, niełatwa <i>ADAM MICHNIK</i>	239
Lody wanilią pachną <i>KATARZYNA ŻAK</i>	244
Tylko nie mów do mnie jak do żony <i>KRYSTYNA DEMSKA-OLBRYCHSKA I DANIEL OLBRYCHSKI</i>	249
To był maj, pachniała Saska Kępa <i>MAREK SAMSELSKI</i>	269
Agnieszka już tu nie mieszka	275
Po sześciu latach nic już nie jest tragedią <i>MANUELA GRETKOWSKA</i>	278
Kiedy mnie już nie będzie <i>BARBARA WISZNIEWSKA</i>	285
Lekarstwem miłość bywa, jeżeli miłość jest, jeżeli jest możliwa <i>ANDRÉ HÜBNER-OCHODŁO</i>	291
Nie żałuję, przeciwnie, bardzo ci dziękuję	296